

Sygn. akt II Ka 779/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Zamościu II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący: SSO Lesław Dąbrowski (spr.)

Protokolant: st.sekr.sąd. Agnieszka Nowakowska

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2013 roku i 13 stycznia 2014 roku

sprawy **A. C.**

obwinionego z art.92a kw

na skutek apelacji, wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Biłgoraju

z dnia 24 czerwca 2013 r. sygn. akt II W 3/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że obwinionego A. C. od dokonania zarzucanego mu czynu uniewinnia ;

II. kosztami postępowania za obie instancje obciąża Skarb Państwa.

/-/ Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt II Ka 779/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2013r., sygn. akt II W 3/13 Sąd Rejonowy w Biłgoraju obwinionego A. C. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, polegającego na tym, że w dniu 15 października 2012r. o godzinie 19:40, w K. kierując samochodem marki M., o nre rej WY (...) przekroczył dopuszczalną prędkość jazdy na obszarze zabudowanym o 54 km/h – to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 92a kw i za ten czyn na podst. art. 92a kw wymierzył mu karę grzywny w wysokości 500 złotych; zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa 150 złotych tytułem „kosztów sądowych”.

Apelację od tego wyroku wniósł osobiście obwiniony A. C., który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu małą wnikliwość w rozpoznaniu sprawy; naruszenie przepisu § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 9 listopada 2007r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych, poprzez niezapewnienie wymogu identyfikacji jego pojazdu w trakcie kontroli dla użytego do niej urządzenia pomiarowego; nieudokumentowanie przekroczonej przez niego prędkości; brak odnotowania przez kontrolujących funkcjonariuszy czasu dokonania pomiaru oraz odległości namierzania jego pojazdu oraz brak dowodu przeszkolenia funkcjonariuszy do obsługi laserowego miernika prędkości; błędne ustalenie, że przekroczył dopuszczalną prędkość. Wnosił o „uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od dokonania zarzucanego mu czynu”.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja obwinionego oraz jej wnioski są zasadne. Uzupelniony przez Sąd Okręgowy w postępowaniu odwoławczym materiał dowodowy o opinię biegłego z zakresu technologii pomiaru prędkości pojazdów J. T. potwierdził zarzut dokonania błędnych ustaleń faktycznych odnośnie do rzeczywistego przekroczenia przez obwinionego dopuszczalnej administracyjnie w terenie zabudowanym prędkości. Owo ustalenie należy uznawać za błędne wobec podważenia przez biegłego J. T. poprawności dokonania pomiaru prędkości. Mianowicie, biegły ten podważył przekonanie (a tym samym i oparte na nim ustalenia), zeznających w sprawie w charakterze świadków funkcjonariuszy Policji dokonujących czynności kontrolno pomiarowych w osobach B. K. i A. P. co do tego, że dysponując laserowym miernikiem prędkości ULTRALYTE LTI 20-20 100 LR byli w stanie dokonywać precyzyjnych pomiarów prędkości poszczególnych pojazdów, a to dzięki optycznemu celownikowi umożliwiającemu wybór dowolnego celu na drodze, niezależnie od liczby pojazdów oraz pasów ruchu (zob. fabryczna instrukcja obsługi laserowego miernika prędkości k. 56 – 58). Otóż, jak wynika z rzeczony opinii, punkt celowniczy widoczny w wizjerze przyrządu ULTRALYTE LTI 20-20 w rzeczywistości nie jest wcale obrazem promienia lasera (które pozostaje w zakresie światła podczerwonego niewidocznego dla ludzkiego oka), lecz symulowanym punktem celowniczym, który jest tworzony w wizjerze przyrządu i może w zasadniczy sposób odbiegać od rzeczywistego miejsca padania wiązki pomiarowej. W szczególności, rozmiar punktu celowniczego nie odzwierciedla rzeczywistego rozmiaru wiązki pomiarowej. Światło laserowe używane przez przyrząd ma duże skupienie, nie mniej jednak wraz z odległością od przyrządu wiązka światła ulega tzw. dywergencji (rozbieżności), która dla tego przyrządu wynosi nie więcej, jak 2,07 miliradiana. Powyższe oznacza, że w odległości 500 metrów od przyrządu wiązka pomiarowa ma średnicę co najmniej jednego metra. Tak więc w zależności od odległości namierzanego pojazdu punkt celowniczy ukazywany w wizjerze może być większy niż rzeczywisty rozmiar wiązki, co określa zależność, że dla celów bliskich jest większy, zaś dla celów dalekich mniejszy.

Z § 18 ust.1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 9 listopada 2007 r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych wynika, że przyrząd laserowy powinien być wyposażony w urządzenie celownicze z wizjerem, umożliwiające zachowanie zbieżności osi optycznej celownika (promienia wizjera) z wiązką promieniowania lasera.

Ze względu na to, że promieniowanie laserowe jest generowane w oddzielnym względem wizjera układzie optycznym, który znajduje się poniżej celownika, to możliwe jest zapewnienie, że punkt celowniczy nie będzie przesunięty względem pomiarowej wiązki laserowej tylko w poziomie, natomiast nie jest możliwe zapewnienie takiej zbieżności w pionie, co oznacza, że wszystkie cele, które będą bliższe niż odległość punktu zbieżności w rzeczywistości będą przesunięte niżej niż punkt pokazywany przez celownik, zaś cele dalsze będą przesunięte wyżej, a wielkość tego przesunięcia będzie zależała od odległości celu od punktu zbieżności. Zbieżność celownika jest ustalana fabrycznie, to jednak w praktyce może dochodzić do jej przesunięcia. Powyższe może doprowadzić do sytuacji, w której funkcjonariusze Policji obsługując przyrząd mogą nie mieć świadomości co do tego, że w rzeczywistości namierzają inny pojazd niż ten, na który wskazuje punkt celowniczy w wizjerze. W sytuacji zatem przyjęcia ustaleń wskazujących na to, że przed pojazdem obwinionego poruszał się inny pojazd, zaś pomiar był dokonywany na płaskim i prostym odcinku drogi z odległości 500 – 700 m., to pomiar prędkości pojazdu obwinianego A. C. był w praktyce niemożliwy, chyba, że odległość od pojazdu poprzedzającego wynosiłaby co najmniej około 100 metrów (k. 114 – 120). Powyższą opinię Sąd Okręgowy podziela w całości. Jest ona bowiem fachowa, logiczna oraz zgodna z obowiązującą wiedzą. Jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku sąd meriti uznał za udowodnione to, że obwiniony jechał pośród innych pojazdów (w kolumnie) (str. 1, 2). W sytuacji dokonania takich ustaleń, niezbędnym warunkiem do skazania obwinionego za zarzucone mu wykroczenie było ustalenie, że poruszał się co najmniej w odległości 100 metrów od poprzedzającego go pojazdu (z jego wyjaśnień wynika, że był to samochód marki A.). Takich ustaleń Sąd Rejonowy jednakże nie poczynił. W obecnym stanie sprawy dokonanie tego rodzaju ustaleń nie jest możliwe, zaś z doświadczenia wiadomym jest –na co zwraca uwagę także biegły J. T., że sytuacja taka w praktyce nie występuje (pojazdy jadące w tzw. kolumnie poruszają się zazwyczaj w odległości od siebie do 50 metrów albo i mniejszej). Uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania nic nowego już nie wniesie. A skoro zatem powyższej wątpliwości nie wolno było przyjmować na niekorzyść obwinionego, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i obwinionego A. C. od dokonania zarzuconego mu wykroczenia uniewinnił. Na marginesie należy tylko zauważyć, że wynik

niniejszej sprawy, jak też i jej podobnych podważa zaufanie do wiarygodności czynności pomiarowych służb kontroli ruchu drogowego, które jak to wynika z opinii biegłego z zakresu technologii pomiarowej, ze względu na brak specjalistycznego szkolenia w sposób niezamierzony wprowadzają również w błąd organy wymiaru sprawiedliwości, co do rzetelności dokonywanych przez siebie pomiarów. Należy zatem postulować opracowania miarodajnych procedur pomiarowych dla służb ruchu drogowego, jak też o rzetelne dokumentowanie parametrów przekroczonej prędkości, włącznie z czasem dokonywania pomiaru oraz odległością, z jakiej dokonywano pomiaru. Natomiast sądy podczas rozpoznawania tego rodzaju spraw winny wykazywać się zwiększonym krytycyzmem odnośnie do przedstawianych im przez Policję dowodów.

W związku z wydaniem wyroku uniewinniającego Sąd Okręgowy kosztami postępowania za obie instancje obciążył Skarb Państwa. Powyższe rozstrzygnięcie uzasadniają przepisy art. 118 § 2 kpw.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.

/-/ Na oryginale właściwy podpis.